

Rozważania różańcowe ze św. Maksymilianem

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Intencja

Tajemnice bolesne Różańca świętego. Módlmy się w intencji wynagrodzenia za obelgi i bluźnierstwa przeciwko Niepokalanemu Poczęciu, które ranią Serce Maryi i obrażają Pana Jezusa.

Wierzę w Boga... Ojcze nasz...

Modlitwa o trzy cnoty Boskie

Módlmy się, aby nadprzyrodzona wiara zniweczyła wszelkie herezje, a szczególnie błędy masońskiej ideologii. *Zdrowaś Maryjo...*

Aby cnota nadziei umocniła serca w dążeniu do zaprowadzenia na całym świecie królestwa Serca Jezusowego. *Zdrowaś Maryjo...*

Aby Boża miłość oczyściła obyczaje i moralne życie każdego człowieka. *Zdrowaś Maryjo...*

Pierwsza tajemnica bolesna: Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Jezus upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, rzeki do nich: „Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

„Nie zapominajmy powtarzać z Panem Jezusem w Ogrójcu: *Ale nie moja, lecz Twoja Wola niech się stanie*. I gdy Pan Bóg będzie uważał za stosowne – radzi święty Maksymilian – tak jak to było w Ogrójcu, by prośba nasza nie odniosła skutku i przyszło kielich wychylić do dna, nie zapominajmy, że Pan Jezus nie tylko cierpiał, ale też potem chwalebnie zmartwychwstał. I że my też poprzez cierpienie zdążamy do zmartwychwstania”.

Druga tajemnica bolesna: Biczowanie Pana Jezusa

Jezus wziął Dwunastu i powiedział do nich: „Oto idziemy do Jerozolimy i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

„Dzieci drogie, pamiętajmy, że miłość żyje, karmi się ofiarami – radzi święty Maksymilian. – Dziękujmy Niepokalanej za wewnętrzny pokój, za uniesienia miłości, ale nie zapominajmy, że to wszystko – choć dobre, piękne – nie jest jednak istotą miłości i bez tego wszystkiego może być miłość – i to miłość doskonała. Szczyt jej to stan, w którym Pan Jezus mówi na krzyżu: *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?*” ■

Trzecia tajemnica bolesna: Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze, uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, Królu Żydowski”. I policzkowali Go.

„Bez ofiary nie ma miłości – uczy święty Maksymilian. – Czy więc nie należy starać się o odwrócenie trudności? Owszem, o ile tylko to od nas zależy, trzeba zrobić wszystko, by usunąć trudności na drodze naszego życia, ale bez niepokoju, bez czarnego smutku, a tym bardziej rozpaczliwej bezradności. Te stany duszy nie tylko nie pomagają do rozwiązywania trudności, ale czynią nas niezdolnymi do mądrej, roztropnej i rzutkiej zapobiegliwości. Matka Boża cierpiała: w milczeniu, w pokoju; z miłością. – Naśladuj Ją. – Cierp i pracuj jedynie dla Pana Boga i w Jego obecności”.

■

Czwarta tajemnica bolesna: Dźwiganie krzyża przez Pana Jezusa

Piłat więc wydał Jezusa im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.

„Mówi przysłowie, że kogo Pan Bóg miłuje, tego obdarowuje krzyżami, by człowiek miał sposobność wynagrodzić Bogu za Jego miłość – przypomina święty Maksymilian. – Mimo że człowiek drży przed cierpieniem, jednak wola pragnie cierpieć z miłości. Pan Jezus w Ogrójcu, kiedy widział, że wiele dusz nie skorzysta z Jego cierpienia – ogrom bólu sprawił, iż powiedział: *Ojcze mój, jeżeli może to być, niech odejdzie ode Mnie ten kielich, ale zaraz dodał: Nie moja, ale Twoja niech się stanie wola.* To jest prawdziwa miłość krzyża. Wola chce iść drogą krzyża, drogą miłości, drogą wielkich cierpień. Jeżeli chcesz triumfować w niebie z Panem Jezusem, potrzeba, abyś na tym świecie niósł z Nim krzyż” ■

Piąta tajemnica bolesna: Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę”. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: „Wykonało się!”. I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

„O wiele więcej sobie zaskarbimy – zapewnia nas święty Maksymilian – kiedy w ciemności zewnętrznej i wewnętrznej, pełni smutków, spracowani, cierpiący bez pociechy, prześladowani na każdym kroku, wśród ciągłych niepowodzeń, opuszczeni przez wszystkich, wyśmiani, wyszydzeni, sami... jak Pan Jezus na krzyżu za wszystkich się modlił i wszelkimi sposobami do Boga przez Niepokalaną pociągnąć i z Nim najściślej złączyć będziemy się starali” ■

Zakończenie

Można odmówić Litanię Loretańską.

Pod Twoją obronę...